

sygn. akt I C 1544/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 8 listopada 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta Tomasza Kurka

sprawy z powództwa **W. J.**

przeciwko **V. L. Towarzystwu (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5 995,70 zł (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2 217 (dwa tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

W. J. wniósł o zasądzenie od V. L. Towarzystwa (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. 5 995,70 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że dochodzi zwrotu nienależnie zatrzymanych środków po rozwiązaniu łączącej go z pozwaną umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (pозew k. 1-4).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenia na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Nie zgodziła się z oceną postanowień dotyczących świadczenia wykupu jako klauzul abuzywnych oraz zakwestionowała datę naliczania odsetek (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 34-40).

II. Ustalenia faktyczne

16 listopada 2010 r. powód zawarł z pozwanym (wówczas działającym pod firmą (...) S.A.) umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...). Zgodnie z wystawioną polisą na 15 listopada 2030 r. przewidziano koniec okresu ubezpieczenia. W polisie określono „Świadczenie wykupu” jako „kwotę nie wyższą niż kwota odpowiadająca Wartości Części W. Rachunku powiększona o określony procent Wartości Części Bazowej Rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w Załączniku nr 1 do OWU”. Na polisie nie ma podanej wprost żadnej informacji o jakichkolwiek opłatach czy potrąceniach w razie rozwiązania umowy (polisa k. 21).

W ogólnych warunkach ubezpieczenia (k. 15-20) przewidziano szereg opłat: wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, operacyjną oraz „inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela” (§ 24 OWU).

Jeśli klient zechciałby wypłacić zgromadzone środki, przewidziano w OWU tzw. „Świadczenie wykupu” – po złożeniu wniosku przez klienta, pozwana miała w ciągu maksymalnie 3 dni roboczych dokonać wyceny jednostek uczestnictwa (§ 23 ust. 9 OWU), a następnie w terminie maksymalnie 14 dni wypłacić tzw. Świadczenie wykupu (§ 23 ust. 12 OWU). Zostało ono określone jako: (...) oraz określonego procenta (...), wskazanego przez odesłanie do ust. 15 Załącznika nr 1 do OWU (§ 23 ust. 5 OWU).

Z kolei owy „określony procent”, jak wskazano w OWU, ustalany miał być na podstawie „Okresu (...) dla danej Umowy, aktualnego na dzień jej zawarcia” oraz (...) oznaczającego: 1) w (...) oraz po jego upływie, jeśli nie zostały opłacone (...) należne za (...): a) w przypadku, gdy nie nastąpiło zawieszenie opłacania (...), za które w pełni zostały zapłacone wszystkie (...), powiększoną o 1, jednak nie wyższą niż (...), w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia wykupu, b) w przypadku, gdy nastąpiło zawieszenie opłacania (...), za które w pełni zostały zapłacone wszystkie (...), powiększoną o 1, jednak nie wyższą niż „Rok Polisy poprzedzający Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu”; jeżeli okres zawieszenia nie rozpoczyna się w (...), to okresy, za które zostały zapłacone „Składki Regularne w L. Polisy, w których zawieszenia miało miejsce”, podlegają sumowaniu; 2) po (...), pod warunkiem opłacenia (...) należnych za (...): a) w przypadku, gdy nie nastąpiło zawieszenie opłacania „Składki Regularnej w Okresie Bazowym” – „Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu”, b) w przypadku, gdy nastąpiło zawieszenie opłacania „Składki Regularnej w Okresie Bazowym” – „Rok Polisy poprzedzający Rok Polisy, w którym dokonywana jest całkowita lub częściowa wypłata Świadczenia Wykupu” (§ 23 ust. 6 OWU).

W słowniczku (§ 2 OWU) zdefiniowano (często przez kaskadowe odesłania) te różne użyte w przytoczonych wyżej postanowieniach pojęcia, takie jak: Część Bazowa Rachunku, Część W. Rachunku, Okres Bazowy, Okres (...), Składka Regularna, Składka Dodatkowa, Świadczenie Wykupu, Wartość Części Bazowej Rachunku, Wartość Części W. Rachunku, Wartość Rachunku.

W Załączniku nr 1 znajduje się przedstawienie obowiązujących w ramach produktu różnych opłat, przy czym przy każdej opłacie na marginesie znajduje się czytelne oznaczenie wskazujące na nazwę każdej poszczególnej przedstawianej opłaty. Poniżej tych wszystkich opłat znajduje się tabela oznaczona na marginesie „Świadczenie Wykupu w zakresie Części Bazowej”. Jest to tabela wielowariantowa, wskazująca procenty uzależnione od dwóch zmiennych, do której objaśnienia są tożsame z tymi, wyżej cytowanymi, pochodzącymi z treści OWU – a więc posługujące się wybitnie hermetycznym językiem z odwołaniem do kombinacji pojęć zdefiniowanych w słowniczku z OWU. Zgodnie z tą tabelą „określony procent Części Bazowej Rachunku wypłacany Ubezpieczającemu, w przypadku odpisania Jednostek Funduszy z Części Bazowej Rachunku w związku z całkowitą lub częściową wypłatą Świadczenia Wykupu” wynosi (na przykładzie umowy z 20-letnim (...), bo taką umowę zawarł powód) w pierwszym i drugim roku trwania umowy 0%, w trzecim – 20%, w czwartym – 30%, w piątym – 40%, w szóstym – 50%, w siódmym – 60%, w ósmym – 65%, w dziewiątym – 67%, w dziesiątym – 69%, w jedenastym – 72%, w dwunastym – 74%, w trzynastym – 77%, w czternastym – 79%, w piętnastym – 82%, w szesnastym – 84%, w siedemnastym – 87%, w osiemnastym – 90%, w dziewiętnastym – 93%, w dwudziestym – 96%.

W związku z rezygnacją powoda umowa została rozwiązana 17 sierpnia 2017 roku. Wartość zgromadzonych jednostek na rachunku powoda wynosiła 26 068,24 zł. Po rozwiązaniu umowy wypłacono mu Świadczenie Wykupu w (wynikającej z aneksu) kwocie 20 072,54 zł (zamiast przewidzianego OWU jeszcze niższego świadczenia – mianowicie 15 640,94 zł), tym samym ostatecznie pomniejszając wartość zgromadzonych środków o 5 995,70 zł (rozliczenie k. 22, aneks k. 46).

Powód zawarł umowę, bo chciał oszczędzać na emeryturę, a rozwiązał ją, bo zorientował się, że przynosi mu straty. Nie miał wcześniej żadnych doświadczeń w inwestowaniu pieniędzy (zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 8 listopada 2022 r., 00:09-49-00:16:25).

III. Ocena dowodów

Stan faktyczny był w istocie bezsporny (pozwany nie wysunął żadnych konkretnych twierdzeń o konkretnych faktach, które mogłyby podlegać ustaleniu po ewentualnym udowodnieniu, ograniczając się do ogólnych zarzutów albo do twierdzeń o faktach nieistotnych dla rozstrzygnięcia). Ponadto wynikał ze zgromadzonych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności, wzajemnie ze sobą korespondując, ponadto nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Zeznania powoda sąd uznał za wiarygodne, były bowiem zgodne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją a ponadto z powszechnie znanymi metodami marketingowymi (zachwalanie produktów przez sprzedawców, podkreślanie ich zalet).

Dowód z zeznań świadka T. C. był dla rozstrzygnięcia sprawy nieprzydatny, bowiem świadek nie pamiętał żadnych szczegółów ze spotkania z powodem, zeznawał jedynie o ogólnych zasadach, którymi kierował się w swojej działalności agencyjnej, a których i tak w większości (z uwagi na znaczny upływ czasu) nie pamiętał.

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Postanowienia umowne przewidujące obliczanie świadczenia wykupu jako ułamka wartości zgromadzonych przez powoda jednostek uczestnictwa nie wiązały powoda, zatem ponieważ pozwana nie miała prawa w ten sposób pomniejszać wypłaty, rozliczając się z powodem przy rozwiązaniu umowy zobligowana była tego pomniejszenia nie uwzględniać, a więc oddać mu zgromadzone środki tak, jak gdyby pomniejszenie to (tzw. „określony procent Części Bazowej Rachunku”) w ogóle nie było zastrzeżone.

Charakter „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” nie budził wątpliwości sądu. Ponieważ jest to de facto potrącenie części środków zgromadzonych przez klienta w razie zrezygnowania z umowy przed upływem 20 lat – sąd uznaje to za zastosowany przez pozwaną oryginalny sposób zakamuflowania powszechnie znanej w orzecznictwie sądów powszechnych tzw. opłaty likwidacyjnej. Rezultat sprowadza się do potrącenia oszczędzającemu w ramach tego produktu pozwanej nawet 100% środków w razie rozwiązania umowy w 1. albo 2. roku trwania umowy, a odpowiednio mniejszej części w razie rozwiązania umowy z kolejnych latach (pomijając w rachunkach ewentualny zysk albo stratę inwestycyjną).

Mając na uwadze powyższe, postanowienie to nie może być traktowane inaczej niż traktowane są opłaty likwidacyjne. Stanowiłoby to naruszenie zasady równości wobec prawa (traktowanie różnie osób o tej samej cesze relewantnej), ponadto stanowiąc zachętę do tworzenia przez towarzystwa ubezpieczeń nowych konstrukcji prawnych celem uniknięcia skutków ugruntowanego orzecznictwa, przy realizowaniu tych samych zakazanych, co wynika z tegoż orzecznictwa, celów.

Postanowienia takie jak będące przedmiotem niniejszego postępowania (przewidujące ustalenie kwoty rozliczenia z konsumentem po wypowiedzeniu umowy z gromadzonych na jego rzecz środków, czyli tzw. świadczenia wykupu, z uwzględnieniem tzw. „określonego procentu Części Bazowej Rachunku”, stanowiącego pomniejszenie zgromadzonych środków o dany procent, w zależności od czasu rezygnacji z umowy przez konsumenta) nie wiążą ubezpieczonych z następujących przyczyn.

Po pierwsze, naruszają art. 830 § 1 k.c. w zw. z art. 807 § 1 k.c. tj. bezwzględnie wiążące przepisy prawa, co do których ustawodawca wyłączył odmienne zastrzeżenie umowne, stanowiąc próbę ich obejścia w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. – a co za tym idzie, postanowienia je zastrzegające są nieważne. Pozwana, oferując produkt opakowany w konstrukcję umowy ubezpieczenia osobowego, musi podporządkować się reżimowi przewidzianemu dla tej umowy, w tym w szczególności nienaruszalnemu uprawnieniu ubezpieczonego do wypowiedzenia tej umowy w każdym czasie. Zastrzeżenie różnego rodzaju opłat likwidacyjnych ma ten skutek, że de facto uniemożliwia ubezpieczonemu skorzystanie z zastrzeżonego na jego rzecz uprawnienia, chyba że zdecyduje się poświęcić, żeby z tego prawa

(bezwartunkowego w świetle ustawy) skorzystać – niejednokrotnie większość swoich oszczędności zgromadzonych w ramach tego produktu.

Po drugie, postanowienia takie wyczerpują cechy tzw. niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. W tym kontekście należy wskazać, co następuje.

Oplaty te (również zastrzeżone pod postacią pomniejszenia świadczenia wykupu) nie stanowią świadczeń głównych (por. niedawną uchwałę SN z 24 stycznia 2020 r., III CZP 51/19). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które przy wykładni przepisów o klauzulach abuzywnych (które stanowią implementację dyrektywy 93/13) jest wiążące, ugruntowane jest wąskie rozumienie pojęcia świadczenia główne. Chodzi o w pewnym uproszczeniu o określenie towaru lub usługi oraz ceny za ten towar lub usługę (por. art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Umowa ubezpieczenia na życie z (...), jak powszechnie wiadomo, oferuje ubezpieczonemu dwie usługi – ochronę uposażonych na wypadek śmierci (element ubezpieczeniowy) oraz możliwość inwestowania oszczędności (element inwestycyjny). Tak też było na gruncie umowy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. W zamian za „element ubezpieczeniowy” świadczeniem głównym powoda była tzw. opłata za ryzyko, a za „element inwestycyjny” – opłaty za zarządzanie aktywami.

Niezależnie od powyższego nie można mówić o „jednoznacznym sformułowaniu” „świadczenia wykupu” czy „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. interpretowanym zgodnie ze wskazaniami (...). Pomijając już kwestię skomplikowanej konstrukcji (dwuzmienna tabela, użycie hermetycznego języka, wyjątki – okoliczności zawarcia umowy relewantne w świetle art. 3852 k.c.) – jednoznaczność sformułowania świadczenia głównego należy rozumieć (łącznie) w taki sposób, że wyłączenie z kontroli abuzywności dotyczy tylko jasno wskazanej konsumentowi ceny za nabywaną usługę, a już nie różnego rodzaju pozasastrzeganych w OWU opłat pobocznych, czy też potrąceń, kar albo rekompensat.

Należy bowiem odwołać się do celu dyrektywy, jaką jest ochrona konsumentów na wolnym rynku. Prawodawca unijny, wprowadzając dokonywaną z urzędu kontrolę uczciwości wszelkich postanowień umownych niezgodzonych indywidualnie, przyjął następujące założenia.

Z jednej strony, uniezależnił ją od powoływanej przez pozwaną niezasadnie (bo jest to kwestia irrelevantna prawnie) kwestii świadomości konsumenta zastrzeżenia warunku. Nie jest to bowiem kontrola przed błędem konsumenta, polegającym na nieświadomości warunków zastrzeżonych we wzorcach umów, tylko ochrona przed nieuczciwymi postanowieniami, na które konsument nie miał realnego wpływu (mógł jedynie je zaakceptować albo zrezygnować z zawarcia umowy), chociażby miał świadomość ich zastrzeżenia. Założenie jest następujące: o ile w obrocie powszechnym i profesjonalnym można oferować dowolne umowy na zasadzie swobody umów (z zastrzeżeniem dość ściśle wykładanej klauzuli zasad współżycia społecznego), o tyle w obrocie konsumenckim na przedsiębiorców został nałożony ciężar oferowania umów (w zakresie niezgodzonych indywidualnie postanowień pobocznych) uczciwych dla konsumentów, niezależnie od wykorzystywania przez nich swojego uprawnienia do negocjowania umów albo podejmowania decyzji o związaniu się albo niezwiązaniu oferowanymi umowami adhezyjnymi. Jest to koncepcja obca fundamentalnej dla prawa prywatnego zasadzie swobody umów, jednak wprowadzona do porządku prawnego państw członkowskich UE w celu zapewnienia konsumentom wyższej jakości życia. Oczywiście z perspektywy ideologicznej można polemizować i twierdzić, że korzystniejsze dla konsumentów byłoby ściśle realizowanie zasady swobody umów, bo prowadziłyby to do spadku cen oferowanych im towarów i usług. Rolą sądu nie jest jednak polemizowanie z obowiązującym prawem z perspektywy ideologicznej. Nie ulega wątpliwości, że założeniem obecnie obowiązującego prawa konsumenckiego jest, żeby każdy w życiu prywatnym nie był zobligowany (pod rygorem związania się niekorzystną umową i ponoszenia później tego konsekwencji) analizować poboczne warunki umów, tylko mógł – porównując ceny i zakres usług – wybierać dla siebie najkorzystniejszą z założeniem, że poboczne warunki niezgodziane z nim są uczciwe, bo jeśli nie są – i tak go nie wiążą. Dotyczy to również przedsiębiorców zawierających w życiu prywatnym umowy konsumenckie.

Z drugiej natomiast strony, pod wynikającą z unijnego prawa konsumenckiego kontrolę uczciwości warunków umownych podlegają wszelkie postanowienia nienegocjowane indywidualnie, z jednym wąsko zakreślonym wyjątkiem, który wynika z istoty działania wolnego rynku. Prawodawca unijny miał bowiem na uwadze, że na wolnym rynku konsumenci, dokonując wyboru usług oferowanych przez różnych przedsiębiorców, porównują przede wszystkim ceny i oferowaną za nią jakość (zakres) usługi. I w tym zakresie wyłączył kontrolę uczciwości przez sądy, uznając, że jeśli konsument nabył konkretny towar albo konkretną usługę za konkretną cenę – to nie może kwestionować jako nieuczciwej wskazanej mu jednoznacznie przy zawarciu umowy ceny albo ilości zakupywanego towaru albo zakresu nabywanej usługi. Wszystko jednak inne – a w szczególności opłaty poboczne czy różne potrącenia, pomniejszenia, kary, rekompensaty – podlegają kontroli. W przypadku opłat, kar czy potrąceń, rekompensat kontrola ta jest szczególnie istotna i powinna być skrupulatna – są to bowiem takie twory, które umożliwiają przedsiębiorcom fałszywe (mylące konsumentów) określanie zaniżonej ceny za oferowany towar lub usługę. Konsument otrzymuje bowiem ofertę z niską ceną, i głównie z tego powodu decyduje się na zawarcie danej umowy jako w jego ocenie korzystnej, a okazuje się, że główny ciężar, jaki na nim spoczywa, wynika nie z jednoznacznie określonej niskiej ceny, a z pobocznych, pozastrzeganych we wzorcach umów, opłat, kar czy potrąceń. Nie oznacza to wcale, że opłaty poboczne, kary czy potrącenia albo rekompensaty są z góry uznawane za nieuczciwe, jednak oznacza to, że każde z takich postanowień musi być skrupulatnie z urzędu skontrolowane przez sąd z punktu widzenia jego uczciwości.

Badając uczciwość postanowienia, w świetle którego konsument dostaje ułamek zgromadzonych środków na rachunku (tzw. Współczynnik świadczenia inwestycyjnego), należy zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. mieć na uwadze, czy kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy narusza w rażący sposób interesy konsumenta. Oceniając, że postanowienie to, zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia zawartego przez powoda spełniała oba powyższe kryteria, sąd miał na uwadze, co następuje.

Po pierwsze, odbiega od obowiązującego standardu obciążanie konsumenta kosztami pozyskania go jako klienta przez agenta. Trzeba mieć na uwadze, że agent działa w interesie przedsiębiorcy, to przez niego jest najęty i to przedsiębiorca (m.in. wykorzystując sieć agentów) zabiega na wolnym rynku o konsumentów. To on decyduje, czy płaci agentowi pensję na zasadzie ryczałtu za staranną pracę przez miesiąc, czy też płaci mu jedynie za skuteczne zawarcie umowy, jednakże oczywiście w tym ostatnim wypadku wyższe stawki. Sam decyduje, ile płaci agentom, pod jakimi warunkami, w jakim okresie, na ile rat rozkłada płatność prowizji, czy zastrzega zwrot w razie późniejszego rozwiązania zawartej umowy, czy zastrzega określone warunki zawieszające itd. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie ukształtowanie obowiązków konsumenta, żeby był zobowiązany do refundacji przedsiębiorcy kosztów agenta przypadających na umowę, z której konsument się wycofał – a które to koszty zostały ustalone między agentem a przedsiębiorcą na, co warto podkreślić, bardzo wysokim (mając na uwadze kwalifikacje niezbędne do wykonania usługi agencyjnej i poświęcony na to czas) poziomie, jeśli koszty te miałyby być rzędu potrącanych opłat likwidacyjnych (a w tym również kontekście argumentuje w sprzeciwie pozwana). Narusza to interesy konsumenta w sposób rażący, szczególnie że przedsiębiorca nie wykazał w przekonujący sposób, żeby powód odniósł jakąś korzyść na skutek tego, że agent pozwanego zaoferował mu będącą przedmiotem niniejszego postępowania umowę, a więc że usługa świadczona na zlecenie pozwanej przez agenta stanowiła dla powoda jakąś realną korzyść, usprawiedliwiającą obciążenie go kosztami tej usługi agencyjnej. Należy wziąć pod uwagę kontekst, który rysuje się w ten sposób, że ubezpieczyciele, oferując umowy ubezpieczenia na życie z (...), w ramach marketingu sprzedają je przez sieć agentów, zwanych myląco „doradcami finansowymi”, którzy to oferują „bezpłatne spotkania”, co dodatkowo dowodzi nieuczciwości następczego obciążania konsumentów kosztami tych spotkań z agentem. Zupełnie czym innym byłaby powszechna i niebudząca wątpliwości, a jednocześnie oczywista praktyka rynkowa uwzględniania kosztów marketingu czy dystrybucji w cenie usługi. Wówczas jednak brak jest okoliczności wyżej szczegółowo wyłożonych, sprowadzających się do zmylenia konsumenta niską (czy nawet darmową) ceną usługi i ukrycia przed nim później od niego egzekwowanych kosztów – konsument bowiem akceptuje jednoznacznie określone świadczenie główne - cenę.

Po drugie, pozwana nie wykazała, potencjalnie mogącej wpłynąć na odmienną ocenę abuzywności „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” okoliczności, że zastrzeżenie takiego potrącenia pozwoliło in concreto na

zaoferowanie zauważalnie korzystniejszego (tj. tańszego w porównaniu do produktów niezastrzegających takiego potrącenia) produktu inwestycyjnego.

Po trzecie, oceniając abuzywność, bierze się pod uwagę całe zastrzeżone postanowienie na chwilę zawarcia umowy, bez uwzględniania późniejszego sposobu wykonania umowy przez, czy to konsumenta, czy przedsiębiorcę. Zastrzeżone postanowienie o „określonym procencie Części Bazowej Rachunku” skutkowało, w zależności od terminu rezygnacji przez powoda z umowy, pozbawieniem go nawet do 100% środków (w razie rezygnacji w pierwszym albo drugim roku). Fakt, że z biegiem czasu wartość ta malała nie zmienia jej oceny – bowiem z całą pewnością możliwość pozbawienia konsumenta 100% środków (nie licząc w ogóle tutaj innych opłat) jest rażąco nieuczciwe w rozumieniu przepisów o klauzulach niedozwolonych.

Nie ma też znaczenia, że pozwana dobrowolnie wypłaciła konsumentowi większą kwotę względem wynikającej z OWU, dzięki czemu potrącenie było mniejsze niż to, które wynikałoby z OWU. Jak bowiem wynika z art. 3852 k.p.c., relewantne dla oceny abuzywności są warunki z chwili zawarcia umowy, a nie sposób wykorzystania ich nieuczciwego potencjału w toku wykonywania umowy przez przedsiębiorcę. Samo zastrzeżenie nieuczciwego warunku skutkuje tym, że nie wiąże on konsumenta (w całości), chociażby przedsiębiorca nigdy z tego nieuczciwego warunku nie wyciągnął w stosunku do konsumenta żadnych negatywnych konsekwencji.

Nie ma też znaczenia aneksowanie umowy. Jak się powszechnie i trafnie przyjmuje, aneksowanie umowy nie skutkuje pozbawieniem konsumenta uprawnień wynikających z zastosowania przez przedsiębiorcę klauzul abuzywnych ani nie zwalnia przedsiębiorcy z pełni odpowiedzialności, jaka powstała wskutek zastosowania tych klauzul. Żeby taki skutek został osiągnięty, jak wynika z wiążącego orzecznictwa (...), jak również ugruntowanego orzecznictwa SN, konieczna byłaby wyraźna i świadoma zgoda konsumenta – nie tyle na to, żeby potrącono mu mniejszą opłatę, ale właśnie na to, żeby zrezygnować z tego powodu z możliwości dochodzenia w przyszłości roszczeń wobec przedsiębiorcy z tytułu zastosowania nieuczciwych warunków umownych. Nie ulega wątpliwości, że powód takiej zgody nie wyraził – aneksowanie umowy miało na celu wyłącznie uzyskanie większej (bardziej zbliżonej do uczciwej niż przy zastosowaniu pierwotnego OWU) wypłaty. Niezależnie od tego na marginesie wskazać należy, że aneks również (z tego samego powodu) zawiera klauzule abuzywne, nadal bowiem zawiera „opłatę likwidacyjną”, tyle że w zmniejszonej wysokości. Ponadto w § 4 tego aneksu wyraźnie zastrzeżono, że jego podpisanie nie wyłącza dochodzenia roszczeń wynikających z wysokości świadczenia wykupu (k. 46).

Po czwarte, przy ocenie należy mieć na uwadze szereg innych zastrzeżonych przez pozwaną opłat, co nie pozwala uznać, że niepotrącenie „określonego procenta Części Bazowej Rachunku” prowadziło do uczynienia umowy nieodpłatną. Pozwana, jeśli uważała, że produkt powinien kosztować więcej, powinna była po prostu zwiększyć opłatę za zarządzanie aktywami, a nie ukrywać koszty w postaci „określonego procenta Części Bazowej Rachunku” zastrzeganego na wypadek skorzystania z konsumenta z uprawnienia do wypowiedzenia umowy.

Po piąte, wprowadzaniem na rynek usług finansowych standardem jest umożliwienie konsumentom zmiany instytucji finansowej, stosownie do walki konkurencyjnej tychże instytucji i oferowania przez nie coraz to korzystniejszych produktów. Możliwość taka jest zastrzeżona tak w kredytach konsumenckich (obowiązek proporcjonalnego zwrotu kosztów kredytu w razie wcześniejszej spłaty), jak i depozytowych (depozyty są zawsze w pełni zwracane, chociażby w razie likwidacji lokaty przed terminem), kończąc właśnie na produktach ubezpieczeniowych (powołany art. 830 § 1 k.c. na wstępie uzasadnienia). W produktach natomiast typowo inwestycyjnych (giełdy), skierowanych do bardziej doświadczonych podmiotów (obowiązkowe ankiety (...)), stosowane są niewygórowane i jasno określone prowizje od transakcji maklerskich. Zupełnie czym innym są obligacje, które – co istotne i usprawiedliwia różnicowanie – są pożyczaniem pieniędzy emitentowi.

Po szóste, oferując konsumentowi produkt oszczędnościowy, nie można nie mieć na uwadze, że mogą wydarzyć się sytuacje, które zmuszają konsumenta do zmiany planów i wcześniejszej wypłaty środków. Oczywiście jest też, że konsument musi mieć możliwość reagowania na wyniki produktu i nie może być zmuszony do bezczynnego przyglądania się przez kilkanaście lat, jak produkt przynosi straty pod rygorem poniesienia jeszcze większych strat w

związku z pobraniem tzw. „opłaty likwidacyjnej”. Nieuwzględnianie tego przez przedsiębiorcę nie pozwala na przejście nad tym do porządku dziennego przy ocenie uczciwości zastrzeganych opłat.

Pozwana obowiązana była rozliczyć się z powodem po rozwiązaniu umowy. Umowa została rozwiązana 17 sierpnia 2017 r. Pozwana nie wypłaciła powodowi wszystkich zgromadzonych środków, bowiem przy obliczaniu tzw. świadczenia wykupu uwzględniła abuzywny „określony procent Części Bazowej Rachunku”, co skutkowało wypłatą (już po dopłacie wynikającej z aneksowania umowy) jedynie 20 072,54 zł ze zgromadzonych przez powoda 26 068,24 zł. Potrącenie (różnica) wyniosło zatem 5 995,70 zł, mimo że do jego dokonania nie było prawnych podstaw wobec niezwiązania powoda tym postanowieniem umownym. Brak związania postanowieniem (art. 3851 § 2 k.c.), podobnie zresztą jak częściowa nieważność (art. 58 § 3 k.c.), skutkuje tym, że stosunek prawny obowiązuje z pominięciem nieważnego/niewiążącego postanowienia. Pozwana powinna zatem rozliczyć się z powodem przy uwzględnieniu niepominiejszania wypłaty o „opłatę likwidacyjną” (w formie „określonego procenta”). Oczywiście nie oznacza to, że w ogóle nie powinna się rozliczyć, tylko że rozliczenie to powinno nastąpić bez uwzględnienia jednego, konkretnego, abuzywnego postanowienia, które przewidywało pomniejszenie świadczenia w zależności od czasu zakończenia umowy. Skoro postanowienie o „określonym procencie Części Bazowej Rachunku” jest abuzywne, to po prostu wartości umorzonych jednostek w funduszach wypłaca się w całości, bez stosowania „określonego procentu”.

V. Wysokość zasądzzonego świadczenia

Powód miał do pozwanej roszczenie o zapłatę 5 995,70 zł (potrącona wskutek zastosowania „określonego procentu Części Bazowej Rachunku” kwota zgromadzonych przez niego oszczędności) oraz odsetek za opóźnienie liczonych od tej kwoty od 6 września 2017 r. (14 dni po wycenie, która mogła nastąpić maksymalnie 3 dni robocze od rozwiązania umowy, które miało miejsce 17 sierpnia 2017 r.). Od 6 września 2017 r. bowiem pozwana była w opóźnieniu z rozliczeniem się z powodem w świetle umowy.

Ponieważ powód ograniczył swoje roszczenie do odsetek od 1 stycznia 2019 r., jego roszczenie było w całości zasadne, a sąd, związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), zasądził kwotę wynikającą z tego żądania. Dość wskazać, że z uwagi na datę wytoczenia powództwa (18 maja 2022 r. k. 28) roszczenie nie było przedawnione (niezależnie od tego zarzut przedawnienia nie został w ogóle przez pozwaną podniesiony).

Stanowisko wskazujące na dopuszczalność naliczania odsetek dopiero od wezwania do zapłaty jest sprzeczne z powszechnie przyjmowanym i wynikającym z wiążącego orzecznictwa (...) poglądu, że sankcja niezwiązania konsumenta abuzywnymi postanowieniami działa ex lege, bez potrzeby powoływania się na to przez konsumenta i że umowa obowiązuje w pozostałym (po wyłączeniu abuzywnej klauzuli) zakresie, a także z obiektywnym charakterem opóźnienia, niezależnym od winy, co wprost wynika z art. 481 § 1 k.c.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że (jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów – zasadzie prawnej z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przywołując bogate orzecznictwo (...) wiążące wszystkie sądy krajowe stosujące przepisy o klauzulach abuzywnych będące implementacją dyrektywy WE 93/13) ze względu na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w przepisach dyrektywy sąd krajowy ma obowiązek - od chwili gdy dysponuje niezbędnymi informacjami dotyczącymi okoliczności prawnych i faktycznych danej sprawy - zbadać z urzędu, równoważnie względem przepisów porządku publicznego, czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach domagał się stwierdzenia jej nieważności (por. np. wyroki z dnia 27 czerwca 2000 r., C-240/98 i C-244/98, O. Grupo E. and S. E., pkt 35, z dnia 26 października 2006 r., C-168/05, E. M. C. przeciwko C. M. Milenium SL, pkt 38, z dnia 4 czerwca 2009 r., C-43/08, P. Z.. przeciwko E. G., pkt 31-32, z dnia 9 lipca 2015 r., C-348/14, M. B. przeciwko (...) SA, pkt 41-44, z dnia 1 października 2015 r., C-32/14, (...) Bank Hungary Z.. przeciwko A. S., pkt 41 i n., z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., pkt 57-59, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 87, 89-90, z dnia 9 lipca 2020 r.,

C-698/18 i C-699/18, (...) Bank SA przeciwko (...) SA przeciwko k.c., pkt 51 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 89).

Ową konsekwencją jest przede wszystkim ciążący na sądzie krajowym obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej - **bez upoważnienia do zmiany jej treści**, gdyż eliminowałaby ona skutek zniechęcający do stosowania klauzuli - tak, aby nie wywierała wiążących skutków wobec konsumenta (por. np. wyroki z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08, P. Z., pkt 33, 35, z dnia 30 maja 2013 r., C- 488/11, D. A. B., pkt 40, z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., pkt 57, 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., C-483/16, Z. S., pkt 32, z dnia 14 marca 2019 r., C- 118/17, Z. D., pkt 41 i 44, z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, w sprawie M. M. G., pkt 58-60 oraz z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, (...) Bank SA, pkt 53).

Nieskuteczność klauzuli **nie wpływa przy tym na pozostałą część umowy**, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać, przy czym kwestię możliwości lub niemożliwości obowiązywania umowy w pozostałym zakresie należy oceniać z zastosowaniem obiektywnego podejścia (por. np. wyroki z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, J. P., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, A. B., pkt 57, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D., pkt 39-41 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 83, 89), innymi słowy – jeśli tylko po wyeliminowaniu abuzywnej klauzuli umowa może obowiązywać (obiektywnie – tj. umowa w takim kształcie mieściłaby się w granicach swobody umów z art. 3531 k.c. tj. dopuszczalne byłoby jej zawarcie ab initio) – obowiązuje ona z tą tylko zmianą, że z wyłączeniem abuzywnej klauzuli (**i bez jakichkolwiek innych modyfikacji, w tym bez eliminacji żadnych innych nieabuzywnych części umowy, choćby ujętych w tę samą jednostkę redakcyjną umowy**), i to **niezależnie czy przedsiębiorca związałby się umową w takim zmienionym (po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej) kształcie, czy nie** (zob. art. 3851 § 2 k.c., por. z innym reżimem przy klasycznej nieważności w obrocie powszechnym i profesjonalnym, gdzie znaczenie ma interes drugiej strony umowy – art. 58 § 3 k.c., który jednak nie znajduje zastosowania w ochronie z dyrektywy WE 93/13 i stanowiących jej implementację art. 3851 i n. k.c.).

Tymczasem **zasądzenie odsetek dopiero od daty wezwania przedsiębiorcy do zapłaty przez konsumenta stanowiłoby zaprzeczenie ww. zasadom** – oznaczałoby bowiem: albo „oczekiwanie na to, aby konsument domagał się niezwiązania abuzywną klauzulą”, albo dokonywanie przy okazji eliminacji klauzuli abuzywnej (tj. postanowienia, że świadczenie wykupu pomniejsza się w stosunku do wartości rachunku zgodnie z „określonym procentem”) modyfikacji stosunku umownego na korzyść przedsiębiorcy (tym samym niekorzyść konsumenta), z naruszeniem art. 3851 § 2 k.c. przez usunięcie poza abuzywnym postanowieniem o pomniejszeniu świadczenia wykupu stosownie do „określonego procenta”, ogółu postanowień umownych (nieabuzywnych) o wypłacie świadczenia wykupu.

Koncepcja oparcia dochodzonego roszczenia konsumenta po rozwiązaniu polisolokaty na reżimie bezpodstawnego wzbogacenia opiera się na niemożliwym do przyjęcia poglądzie, że skutkiem stosowania przez pozwaną abuzywnych postanowień o obliczaniu świadczenia wykupu z uwzględnieniem „określonego procentu” jest pozbawienie konsumenta w ogóle prawa do „świadczenia wykupu” (roszczenia umownego o wypłatę środków po zakończeniu inwestycji) stanowiącego podstawowe świadczenie w umowie inwestycyjnej (która sprowadza się do powierzenia instytucji finansowej środków pieniężnych celem inwestycji i późniejszego zwrotu – w przypadku polisolokaty właśnie w formie „świadczenia wykupu”). Podstawą tej koncepcji jest błędne utożsamienie abuzywnej klauzuli dotyczącej „określonego procentu” (w świetle której świadczenie wykupu tj. wartość rachunku klienta należną mu po zakończeniu inwestycji pomniejsza się o określony procent) z ogółem postanowień dotyczących świadczenia wykupu tj. podstawowego świadczenia w przypadku umowy inwestycyjnej, notabene przewidzianego w ustawie o działalności ubezpieczeniowej (art. 23 ust. 1 pkt 2 u.d.u.r.). Tymczasem abuzywne jest wyłącznie pomniejszanie świadczenia wykupu w oparciu o współczynnik procentowy, a nie samo świadczenie wykupu czy termin jego wypłaty.

Pamiętać należy, że pierwotną konstrukcją prawną jest tzw. „opłata likwidacyjna” (**niebędąca jednak żadnym świadczeniem [facere, dare] ze strony konsumenta** tylko uprawnieniem ubezpieczyciela

do pomniejszenia środków na rachunku konsumenta, co zbliża je do kary umownej), natomiast, **„określony procent” wkomponowany w definicję świadczenia wykupu stanowi wyłącznie sposób „kamufażu” rozpoznanej w orzecznictwie abuzywnej „opłaty likwidacyjnej”** (por. wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w którym Sąd Najwyższy zaakcentował, że przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości takie zjawisko „kamufażu” nie może rodzić dla przedsiębiorcy żadnych korzyści). Utożsamianie opłaty likwidacyjnej pod postacią „określonego procentu” z ogółem postanowień dot. świadczenia wykupu stanowiłoby zaaprobowanie praktyki towarzystw ubezpieczeniowych i zapewnienie im częściowej ochrony przed skutkami stosowania abuzywnej opłaty likwidacyjnej (w postaci konieczności uiszczania odsetek za opóźnienie w związku z bezprawnym pomniejszeniem wypłaty na rzecz ubezpieczonego) jedynie z tego powodu, że zakamuflowali ją pod postacią „określonego procentu” i w związku z tym rzekomo, po wyeliminowaniu abuzywności, upadałaby w ogóle podstawa umowna do wypłaty ubezpieczającemu zgromadzonych w ramach (...) oszczędności. Z takim tokiem rozumowania, pozbawiającym effect utile unijnego systemu ochrony konsumentów, w konsekwencji zachęcającym przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk, skoro w razie ich ujawnienia po latach nie groziłyby im koszty roszczeń odsetkowych, nie sposób się zgodzić. Byłoby to też w kontrze do zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP) – analogiczne instytucje (z ekonomicznego punktu widzenia i sposobu naruszenia interesu konsumenta) byłyby bowiem traktowane odmiennie w zależności, czy ubezpieczyciel nazwał je „opłatą likwidacyjną” czy „świadczeniem wykupu”)

Reasumując, powód nie uścił na rzecz pozwanej żadnego świadczenia w postaci „opłaty likwidacyjnej”, którego zwrotu by się domagał na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Powód uścił składki (świadczenie należne na podstawie łączącej go z pozwaną umowy), a **pozwana zaniżyła świadczenie umowne należne powodowi z tytułu tzw. wykupu, pomniejszając je o wynikającą z abuzywnego postanowienia kwotę tzw. „opłaty likwidacyjnej”, do czego jednak wobec niezwiązania tym abuzywnym postanowieniem nie miała prawa.** Skoro tak, od początku była w opóźnieniu i ponieść musi tego konsekwencje tj. zapłacić odsetki za opóźnienie.

Choć pozwana nie podniosła zarzutu przedawnienia w tym postępowaniu, z uwagi na masowe podnoszenie przez nią tego niezasadnego zarzutu w podobnych sprawach, należy i do tego zagadnienia krótko się odnieść. Zarzut ten byłby niezasadny z uwagi na treść art. 118 k.c., w świetle którego koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Zatem termin przedawnienia odsetek za cały 2019 rok, w tym za okres przed 18 maja 2019 r. (a więc okres poprzedzający 3 lata przed wytoczeniem powództwa) upłynąłby dopiero 31 grudnia 2022 r. (a więc po wytoczeniu powództwa, które bieg terminu przedawnienia przerwało).

VI. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. Pozwana jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić poniesione przez powoda koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu (400 zł), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie adwokata zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (1 800 zł).

Z.ądzenia:

1. odnotować uzasadnienie;
2. doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi pozwanej – r. pr. K. K. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 5 grudnia 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki